

zadań przed zbliżającą się Konfirmacją należało tradycyjnie dopucowanie wnętrza kościoła, wraz z myciem wszystkich okien metodą alpinistyczną :-). Ponadto przeprowadzono liczne (acz niewystarczające) prace porządkowe i ogrodnicze na terenie parafii, pielienie, rozrzucanie nawiezionej ziemi, wyrównanie terenu, posianie trawy, prześwietlanie drzew zacieńających nadmiernie trawę, wspawanie i zabetonowanie wsporników osłabionego ogrodzenia od strony ul. Waryńskiego, mycie okien i porządkowanie sali i kuchni parafialnej po malowaniu, i wiele innych prac.

Trwa sukcesywne naprawianie i uzdatnianie narzędzi ogrodniczych i sprzętów do sprzątania.

Zostały zainstalowane i podłączone nowe lampy wzdłuż alejki wjazdowej od strony ul. Puławskiej, wymieniona kłapa do studzienki wodomiaru, zainstalowany nowy kran od strony ogródka. Podziękowania dla pana Piotra Stolarskiego za wykonanie tych prac !

Na posiedzeniach Rada zajmowała się również możliwościami finansowymi Parafii co do wymiany zapadniętych chodników i opaski dookoła domu parafialnego, zbieramy oferty na przeprowadzenie tych prac.

Z inicjatywy pani Marii Kaucz w październiku ma odbyć się w Parafii wernisaż wystawy poświęconej nieistniejącej obecnie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Nowym Dworze Mazowieckim. Czynione są przygotowania do tego wydarzenia.

Ponadto Rada spotkała się z panią Martą Zachraj, absolwentką Ch.A.T. Skierowaną do naszej Parafii do odbycia drugiej części praktyki kościelnej. Pani Zachraj ma rozpocząć pracę od października 2015 r.

Paweł Niemczyk

„To było tak niedawno...”

Tego dnia, w niedzielę 17 maja 2015 roku, wielu z nas przez myśl przebiegło właśnie takie zdanie. „To było tak niedawno...”. Nasze dzieci przychodziły na świat, wraz z rodzicami chrzestnymi podawaliśmy je do Chrztu. I nastąpił ten dzień – 17 maja – kiedy w sposób wyczekiwany, ale i trochę nieoczekiwany, nasze dzieci zostały konfirmowane. Stały się pełnoprawnymi członkami naszego Kościoła. Teraz stanęły nam przed oczami wszystkie te lata, które wraz z Kościołem poświęciliśmy na ich wychowanie. Nie wszystkie chwile były łatwe, ale dzień Konfirmacji to z pewnością także nagroda dla nas za cierpliwość i wytrwałość. Wszyscy chyba pamiętamy, jak przez ostatnie kilkanaście lat, odkąd na świat przyszli tegoroczni Konfirmanci, zmieniało się nasze otoczenie. Wiele było z pewnością chwil szczęśliwych i wesołych, ale były także i te, które na zawsze wspominać będziemy ze smutkiem i żalem. Jest nim tragiczny dzień 10 kwietnia 2010 r., w którym zginął w katastrofie samolotu prezydenckiego w drodze na uroczystości katyńskie śp. ks. Adam Pilch, ówczesny proboszcz naszej Parafii. Pamiętamy go przecież wszyscy, również tegoroczni Konfirmanci.

Niedziela 17 maja br. była więc dla wielu z nas dniem zadumy, ale i dniem radości, której dostarczyły nam nasze dzieci. Dziękujemy pani Katarzynie Folgart oraz ks. dr. Dariuszowi Chwastkowi, proboszczowi naszej Parafii, którzy do tego dnia nasze dzieci – tegorocznych Konfirmantów – doprowadzili.

Mamy nadzieję, że również dla nich ten dzień pozostanie na zawsze w pamięci, a nauki pobierane w trakcie przygotowań do Konfirmacji będą wskazówką postępowania w dorosłym życiu.

W imieniu rodziców, rodziców chrzestnych i rodziny Konfirmantów '2015

Konferencja o ordynacji kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce

„Zdaję sobie sprawę, że ordynacja kobiet wywołuje emocje. Apeluję, byśmy szanowali siebie wzajemnie i swoje poglądy” – powiedział bp Jerzy Samiec, zwierzchnik naszego Kościoła, otwierając konferencję pt. „Ordynacja kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce”. Miała ona miejsce 22 maja br. w sali synodalnej w Centrum Luteraniskim przy ul. Miodowej 21. Była czymś na kształt dysputy teologicznej między przeciwnikami a zwolennikami ordynacji kobiet na urząd prezbitera (księdza) w Kościele Ewangelicko-Augsburskim.

Pierwszy referat wygłosiła prof. ChAT Kalina Wojciechowska, mówiła o ewolucji urzędu kościelnego w Nowym Testamencie. Stwierdziła, że w przypadku początkowego etapu rozwoju chrześcijaństwa bardziej należałoby mówić o służbie, niż o jakimś określonym urzędzie. Członkowie pierwszych zborów chrześcijańskich byli powoływani do służby i powołanie to było niezależne od płci. Podobnie było z darami Ducha Świętego i prorokowaniem – były udziałem zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Prelegentka mówiła o etymologii słowa „presbyteros”, które z biegiem czasu zmieniało swoje znaczenie. Jednak początkowo dotyczyło również kobiet. Dopiero z biegiem czasu poprzez instytucjonalizację Kościoła kobiety zaczęły być marginalizowane, skutkiem czego zaprzestano dopuszczania ich do pełnienia funkcji „presbyteros”.

Inny biblista, prof. ChAT Jakub Sławik, konfrontował teksty biblijne z zagadnieniem ordynacji kobiet. Zauważył, że interpretacja tekstów biblijnych jest subiektywna, toteż zależy od światopoglądu czytelnika i od tego, w czym wzrastał przez lata katechizacji. Dlatego zaproponował ewangelicki klucz hermeneutyczny, jakim jest zasada „*Was Christus treibet*”. Polega ona na czytaniu tekstów biblijnych oraz interpretowaniu ich wychodząc od pytania, „*co służy głoszeniu Chrystusa i jego łaski*”? Prelegent uznał, że ta reformacyjna zasada hermeneutyczna wprost nas kieruje na temat ordynacji kobiet jako kwestii teologicznie koniecznej dla głoszenia Ewangelii o Chrystusie. Następnie podkreślił, że kobiety były nazywane apostołami w Liście do Rzymian, że prorokowały i mówiły językami. Natomiast argument przeciwników, który brzmi, iż „*w religiach pogańskich były kobiety kapłanki, natomiast tylko w judaizmie do kapłaństwa mieli dostęp tylko mężczyźni*”, prof. Sławik zbił tym, że nowotestamentowe kapłaństwo jest powszechne i dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Z kolei dr Jerzy Sojka wygłosił referat pt. „*Ordynacja kobiet w świetle pism Lutra i Ksiąg Wyznaniowych*”. Na wstępie powiedział, że w Księgach Symbolicznych kryterium płci nie ma znaczenia. Natomiast ks. Marcin Luter w polemice z Hieronimem Emserem w 1521 r. napisał: „*z radością ukorzę się i będę słuchał zwiastujących kobiet i dzieci*”. Potem jego stanowisko nieco się zmieniło, widząc nadużycia marzycieli, ruchu spirytualistycznego, który powoływał się na autorytet Ducha Świętego zamiast na Pismo Święte. Reformator uznał, że zwiastować Słowo może osoba do tego uzdolniona i przygotowana. W kazaniu na wtorek po święcie Zesłania Ducha Świętego ks. Luter wyraził opinię, że wszyscy mogą zwiastować, ale nie każdy powinien. W konfrontacji z tekstami biblijnymi uznał, że kobieta może głosić Słowo Boże, jeśli w zborze nie ma mężczyzn lub są obecni, ale są niemi. Zatem ks. Luter posługując się znanymi mu metodami egzegetycznymi, stał na stanowisku, zgodnie z którym „*jeśli zbor nie chce słuchać mężczyzn, niech słucha kobiet*”. Dr Sojka ukazał pewne rozdarcie Lutra, który teologicznie był za ordynacją kobiet, ale ówczesna biblistyka uniemożliwiała mu zaakceptowanie takiej opcji. Mimo to Marcin Luter popierał kobiety, które chciały wprowadzać na swoich ziemiach reformację i zajmowały się głoszeniem Chrystusa w swoich landach. Do nich między innymi należały Argula von Grumbach i Katharina Zell.

Artur Welman z Parafii ewangelickiej w Wałbrzychu zaprezentował argumenty przeciwko ordynacji kobiet. Usiłował usystematyzować wybrane argumenty teologiczne przeciwko ordynacji kobiet. Wyraził pogląd, że stanowisko apostoła Pawła wyrażone w jego Listach stało w opozycji do świata kultury rzymsko-greckiej, gdzie kobiety pełniły